Unia jedzie do Gdańska osłabiona. Socha: „Liczy się dyspozycja dnia”

data aktualizacji: 2026.10.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Unia potrzebuje punktów, a traci piłkarzy. Lechia właśnie przegrała 0:6, ale Kamil Socha nie spodziewa się po niej żadnej uprzejmości. Na konferencji 29 października wyliczał nieobecnych, bronił zaangażowania drużyny i podtrzymał cel wyjazdu do Gdańska: trzy punkty. (fot.red.)

- **Unia Skierniewice potrzebuje punktów, ale przed wyjazdem do Gdańska mierzy się z licznymi kontuzjami i chorobami zawodników.**
- **Lechia również ma problemy kadrowe, a po pucharowym 0:6 z Jagiellonią zapowiada intensywną grę. Kamil Socha nie spodziewa się załamania rywali.**
- **Mecz 13. kolejki Betclic 1 Ligi rozpocznie się w sobotę, 31 października, o godz. 15.30.**

"*Stajemy przed bardzo ciężkim zadaniem. Nie ma co ukrywać, że drużyna Lechii jest w tym meczu faworytem*" – zaczął trener. Dalej wymieniał nazwiska. Z powodu chorób lub kontuzji wypadli m.in. bramkarz Rafał Grocholski, obrońca Oleksandr Havrylenko, środkowy pomocnik Damian Makuch, wahadłowy Jakub Czarnecki, pomocnik Oskar Melich i grający po lewej stronie Igor Zyntek. Do tego ofensywni zawodnicy: Łukasz Wolsztyński, Mateusz Mularczyk i Kamil Sabiłło.
Jak na listę nieobecności, zaczyna to niebezpiecznie przypominać skład. Sabiłło w poprzednim

sezonie strzelił 20 goli i został królem strzelców II ligi. Wolsztyński przyszedł w październiku ze 121 występami i 21 bramkami w Ekstraklasie. Socha nie ma więc zarówno sprawdzonego strzelca, jak i zawodnika, który miał pomóc drużynie swoim obyciem. Akurat wtedy, gdy sam tłumaczy, ile w tej lidze znaczy doświadczenie.

Borykamy się z dużymi problemami kadrowymi" – przyznał.

Unia ma 11 punktów po 12 kolejkach i zajmuje ostatnie miejsce. Od wygranej 3:2 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 13 września rozegrała cztery spotkania i zdobyła dwa punkty. Lechia ma ich o osiem więcej. Na czekanie, aż terminarz zaproponuje coś przyjemniejszego, trudno sobie pozwolić.

– Ta liga udowodniła już wielokrotnie, że tutaj miejsce w tabeli nie ma wielkiego znaczenia. Liczy się dyspozycja dnia – mówił Socha.

Fakt, osiem punktów różnicy nie przyspieszy napastnika Lechii, ani nie spowolni obrońcy Unii. Tego, co się wydarzyło, nie zmienisz. W Gdańsku w sobotę trzeba będzie rozegrać dziewięćdziesiąt minut.

Lechia zdobyła Puchar Polski w 1983 roku jako trzecioligowiec, a w ciągu dwóch sezonów awansowała do najwyższej klasy. Unia też pokonała dwa szczeble w dwa lata. Lechia ma zatem dostatecznie dużo argumentów przeciw lekceważeniu przybyszów z niższych lig.

W Skierniewicach kibice czekają na nieprzeciętne emocje. Po meczu z Polonią Bytom mieli dość powodów do rozgoryczenia --czerwona kartka Eryka Wolińskiego w 29. minucie, potem prowadzenie wywalczone w dziesiątkę, dwa stracone gole i jeszcze poprzeczka po karnym Mateusza Stępnia w doliczonym czasie. Wynik 1:2. Punkty wydawały się blisko – tym bliżej, im wygodniej siedziało się w fotelu kibica. Po tym spotkaniu, 24 października, Socha podszedł do kibiców przy ogrodzeniu. W internetowy obieg poszły wulgaryzmy i pomysł kupienia Ronaldo.

Na czwartkowej konferencji trener wrócił do zdarzenia, gdy został o nie zapytany.

– *Była to bardzo konstruktywna rozmowa i spokojna. Nawet przez moment nie czuliśmy jakiegokolwiek zagrożenia* – zapewniał. – *Zawsze kiedy pojawi się jakakolwiek tego typu krytyka, będę bronił chłopaków, bo na to zasługują.*

Szkoleniowiec nie zgadza się na zarzut, że drużynie brakuje zaangażowania. Podczas dzisiejszego spotkania z mediami Socha dużo mówił o wiadomościach ze wsparciem, pomocy i sygnałach z miasta. Przywołał napis z trybun: **„Unia znaczy Jedność”.**

Zdajemy sobie sprawę, że tworzymy historię jako drużyna i chcielibyśmy, żeby ta historia trwała jak najdłużej – mówił. – *Kiedy my sobie narzucamy taką presję, to z zewnątrz fajnie, kiedy czujemy wsparcie i my to wsparcie naprawdę czujemy.*

Mateusz Stępień mówił o pracy nad detalami: mniej tracić, więcej strzelać.

– *Przez te 12 kolejek ja czy drużyna nauczyliśmy się więcej niż w poprzednich latach* – oceniał kapitan. – *Trzeba się szybko uczyć i na pewno ciężko pracujemy, żeby to w końcu zaskoczyło i w końcu żebyśmy zapunktowali.*

Unia debiutuje na tym szczeblu rozgrywek, ale nie każdy jej zawodnik zaczyna od pierwszej lekcji. Damian Gąska ma w dorobku 74 występy w Ekstraklasie. Dla niego, młodszych kolegów i sztabu zadanie jest wspólne: sprawić, żeby doświadczenie poszczególnych piłkarzy pomagało całej drużynie.

Socha na konferencji przedmeczowej przywołał także liczby. Według otrzymanego raportu Unia

zajmuje szóste miejsce w lidze pod względem parametrów motorycznych. W statystykach ofensywnych ma należeć do czołówki, ale jej dorobek bramkowy pozostaje poniżej wskazań xG, czyli oczekiwanej liczby goli obliczanej na podstawie jakości oddanych strzałów.

Cóż, Lechia również ma nad czym pracować. Środowe 0:6 z Jagiellonią było jej najwyższą porażką na obecnym stadionie i najwyższą w historii występów w Pucharze Polski.

Vladislav Lupashko wskazał po pucharowym meczu konkretną słabość: grę w środku pola. Przyznał, że jego zespół nie miał na boisku typowej „szóstki", czyli defensywnego pomocnika. Tomasz Neugebauer zmagał się z problemami zdrowotnymi, a Bartosz Szczepankiewicz nie był fizycznie przygotowany do rozegrania całego spotkania. To opis sytuacji z meczu z Jagiellonią; nie rozstrzyga, kto będzie gotowy na Unię.

Lupashko zapowiada intensywny mecz i agresywną grę. Socha również spodziewa się zmobilizowanego przeciwnika.

W latach dziewięćdziesiątych ktoś wypisał sprayem na jednym z budynków w centrum miasta: „Skierniewice żądają dostępu do morza". Dziś nad Bałtyk po trzy punkty jedzie Unia – pierwszoligowy dzieciak, któremu starsi zdążyli już dać kilka bolesnych lekcji. Nie lekceważcie tego dzieciaka. Wierzę, że właśnie wiatr od morza napnie mu żagle.

Lechia Gdańsk – Unia Skierniewice:

sobota, **31 października** 2026 r.,
godz. 15.30, Polsat Plus Arena Gdańsk,
13. kolejka Betclic 1 Ligi.

Sędzia główny: Piotr Idzik (Poznań).
Asystenci: Maciej Cebulski i Jakub Olejniczak.
VAR: Grzegorz Kawałko, **AVAR:** Tomasz Marciniak.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45808-unia-jedzie-do-gdanska-oslabiona-socha-liczy-sie-dyspozycja-dnia